

Autor:Kr.Królikowska

Klub Niezawodnych Przyjaciół 1/69

(sygnał)

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół

Słyszycie nas?

(sygnał)

R: Dzień dobry...

Dz: ...dzień dobry!

R: W nowym roku 1969 pozdrawiam was serdecznie niezawodni przyjaciele i życzę wam choć rok ten był dla was jak najszczęśliwszy. Żeby przyniósł wam moc uśmiechów, żebyście w nim przeżyli dużo, dużo radosnych, żeby się wam wiodło w nauce, w pracach społecznych i w sporcie, i żebyście pozyskali sobie wielu dobrych przyjaciół. I wśród ludzi i wśród zwierząt.

Dz: Dziękujemy! Życzymy pani wzajemnie!

Pomyślnego roku! Szczęścia w nowym roku!

R: Dziękuję wam pięknie i sąduję, że teraz przekażecie najlepsze życzenia noworoczne naszym dorosłym przyjaciołom, sympatykom Klubu- którzy zawsze nas słuchają, interesują się naszą pracą, piszą do Klubu od czasu do czasu i wspierają życzliwym słowem.

Dz: Tak! Pewnie! Oczywiście!

B: A więc pomyślności w nowym roku życzymy w imieniu Klubu Niezawodnych Przyjaciół państwu Kenopfom z Poznania.

P: Pani Halinie Poleńskiej z Poznania.

- Mr: Pani Marii Jandy, drużynowej 21 drużyny suchów "Leśne Misie" z Szamotuł oraz jej drużynie.
- R: Przy okazji: do drużyny "Leśnych Misie" wysyłamy list z odpowiedzią.
- B: Prosimy też aby nasze serdeczne życzenia noworoczne, przyjęła pani Maria Dalfens - reżyser toruńskiego teatru.
- D: I pani Stefania Sroka z Poznania.
- Mar: Państwo Denderscy ze Skąpego...
- P: ...i pani Weronika Piarkowska z Poznania.
- R: Dziękujemy też za okazywane dotąd zainteresowanie naszą pracą i sympatię i prosimy o nią również i w tym nowym roku.
- D: Chcielibyśmy też, proszę pani, podziękować koleżankom i kolegom za przysłane życzenia.
- Red: Oczywiście, trzeba to koniecznie uczynić.
- D: To...dziękujemy. Joli Wygodzkiej z Zielonej Góry.
- Mar: Stefkowi Owadzkiemu z Leszna.
- B: Renkowi Abramowi z Parłina w pow. mogileńskim.
- P: Danusi i Marysi Różańskim z Czarnotek, pow. Środa Wielkopolska.
- D: I Grażynce i Januszowi Kabacińskiemu ze Stęszewa.
- B: Grażynka i Janusz Kabacińscy nadesłali też meldunki o wykonaniu zadań "Wesołej Choinki". Danusia i Marysia Różańskie - również.
- D: O... nie tylko! Jest tu więcej meldunków.
- R: Więc może teraz je odczytacie?
- Dz: Tak! Dobrze! Przeczytamy te meldunki!
- D: Ja! Mogę?
- R: Proszę- czytaj. Małku!

B:

Więc to jest list od Mietka Majdy z Kłonowa. On tak pisze:
(czyta) "Bardzo mi się spodobały wasze ~~o~~ akcje, więc razem z siostrą i bratem postanowiliśmy wykonać ostatnie zadanie o jakim mówiliście. Siostra namówiła jeszcze dwie koleżanki, a ja mojego dobrego kolegę Jacka Krzywdzińskiego i razem zrobiliśmy ten teatrzyk kukielkowy. My, chłopcy, wykonaliśmy scenkę, a siostra z koleżankami uszyły kurtynę i ubranka dla lalek. Tylko kukielki wykonaliśmy trochę inaczej. Nie z piłeczek do ping-ponga tylko z dużych makówek, które zostały po wysypaniu z nich maku. Bardzo dobrze wyglądały i śmiesznie. W święta i na sylwestra zrobiliśmy przedstawienie dla dzieci z naszej wsi. Były dwa przedstawienia: jedno o choince, świętym Mikołaju i dziecicach a drugie o zimie i zwierzętach. Sami je ułożyliśmy. Ale wszystkim bardzo się podobały. A nas to tak zachęciło, że teraz znów chcemy przygotować nowe przedstawienie. Mamy przecież już scenkę, więc trzeba ją wykorzystać. Jeszcze nie wiemy o czym będzie to przedstawienie, ale jak je zrobimy, napiszemy do was".

R:

Mietku! Cieszymy się bardzo, że tak dobrze udało się wam wykonać to zadanie Wesołej Choinki i sprawić radość dzieciom w waszej wsi. Czekamy na wasz następny list.

Mr:

Bardzo jestem ciekawa jakie będzie to ich nowe przedstawienie.

P:

Obiecał Mietek, że napisze.

B:

Zosia, Halinka R_othe z oznania wykonały inne zadanie akcji Wesoła Choinka. Posłuchajcie: "(czyta)
"Jeszcze długo przed świętami przygotowałyśmy zabawki i książeczki dla dzieci na święta tylko nie wiedziałyśmy komu je podarować. Już postanowiłyśmy wysłać wszystko do was

do Klubu, kiedy mamusia dowiedziała się, że w sąsiednim bloku jest troje małych dzieci: trzy, pięć i sześć lat--którzy tatus jest w więzieniu a mama leży chora. Te dzieci nie miały choinki i w ogóle żadnych świąt. Więc je zaprosiliśmy do nas na choinkę, dałyśmy im prezenty: zabawki, książeczki i słodycze i bawiliśmy się z nimi ładnie. Mamusia wyszukała też dla nich trochę ubrań a ich mama też zaniósła ciasta świątecznego, jabłek i innych rzeczy do jesszenia. Cieszymy się, że mogliśmy wypełnić to zadanie, bo to było bardzo przyjemne słysząc jak się te dzieci śmiały i cieszyły".

M: Oj- to prawda. Przymienie jest wtedy.

R: Ty, Marjolko, też zdaje się miałabyś coś na ten temat do powiedzenia.

M: Tak. Tylko- że ja nie dziećmi się zajmę w święta. A taką jedną starszą, samotną panią.

P: Tą co w zeszłym roku?

M: Tą. Poszłyśmy do niej razem z Kasią. Zaniósłłyśmy jej paczkę. Tam był materiał na podonkę i słodycze. No i złożyłyśmy jej życzenia. Ta pani bardzo się ucieszyła i waruszyła i dziękowała nam bardzo. Bo ona jest ogromnie samotna.

R: No, ja przypuszczam, że wy nie tylko od wielkiego święta ją odwiedzacie. Od czasu do czasu trzeba by zajrzeć do tej waszej pani, dowiedzieć się jak się czuje, wiosną zanieść jakiś skromny kwiatek, a teraz... teraz wasz uśmiech i życliwość. Żeby wiedziała, że ktoś o niej myśli i pamięta.

M: Tak- oczywiście.

D: Proszę pani! A od Danki i Marysi Różańskich z Czarnotek to nadeszły aż dwa meldunki o zadaniu "Wesołej Choinki".

- M: Aha...No najpierw w jednym liście piszą jak wykonały teatrzyk.
O! One tak piszą: (czyta) "Najpierw wykonałyśmy scenę, ale nie z jedną a z ośmiu skrzynek. Skrzynie zostały zbite za pomocą listawek. Następnie uszyłyśmy kotary z płótna kolorowego. Teatrzyk posiada oświetlenie. Wykonałyśmy też kukielki...
W naszym teatrzyku wystawimy bajki."
- B: Aż w drugim liście Danusia i Marysia meldują, że
(czyta) "Pokazałyśmy przedstawienie związane z Bożym Narodzeniem, dla przedszkolaków. W nowym roku też damy przedstawienie dla naszych najmłodszych przyjaciół. Nasze podarki sprawiły maluchom i przedszkola wielką radość a nam sprawiły radość listy od chorych dzieci. Teraz przygotowujemy się do karnawału".
- R: Danusiu i Marysiu! Bardzo ładnie wykonałyście zadanie akcji Wesoła Choinka. Chcielibyśmy tylko jeszcze dowiedzieć się czy zrobiliście to wszystko same, we dwie czy też była to praca waszej klasy. Napiszcie nam o tym.
- B: Jeszcze jeden meldunek chciałabym odczytać, proszę pani.
Ten Grażynki i Janusza Kabacińskich ze Stęszewa.
- R: Grażynka jest naszą starą i wypróbowaną przyjaciółką.
Teraz przyłączył się do niej brat. Grażynko! Ile to już lat należysz do Klubu? Miała zdaje się pięć- czy sześć kiedy napisałaś - a raczej - narysowałaś do nas swój pierwszy list - prawda?... No - ale posłuchajmy meldunku Grażynki i Janusza.
- M: (czyta) "Donosimy, że zadanie wykonaliśmy, a mianowicie wysłaliśmy paczkę do Domu Dziecka w Karpnikach pow. Jelenia Góra. Tam też wysłała paczkę z pościelą nasza mamusia.
W tym Domu Dziecka są dzieci upośledzone i bardzo nieszczęśliwe. Życzyliśmy im dużo szczęścia".

R: No tak. Tyle tylko o wykonanym przez siebie zadaniu Grażynki i Janusza. A ja teraz przeczytam wam inny list, który w związku z tym nadeszedł od Klubu od Dyrekcji wspomnianego przed chwilą Domu:

"Dyrekcja Państwowego Domu Specjalnego dla Dzieci Głęboko Niedorozwiniętych Umysłowo w Karpnikach pow. Jelenia Góra, prosi uprzejmie o złożenie za pomocą waszej rozgłośni serdecznego podziękowania dla członków Waszego Klubu Niezawodnych Przyjaciół a mianowicie Grażynki i Januska Kabacińskich zam. w Stęszewie ul. 25 Stycznia 10 za pomoc jaką okazali naszym dzieciom. Otóż dzieci te spełniając obowiązek jaki nałożyła na nich przynależność do Klubu Niezawodnych Przyjaciół przysłały na nasz adres paczkę zawierającą 12 sztuk książeczek z bajeczkami, zabawki z plastiku oraz cukierki dla dzieci przebywających w naszym Zakładzie, a ich mamusia p. Wanda Kabacińska, zakupiła resztki materiałów w Spółdzielni Tarczno-Stolarskiej w Stęszewie i poszyła 20 sztuk ręczników oraz 10 sztuk przedścieradeł, które wraz z podarkami swoich dzieci przysłała na nasz adres.

Jest to pomoc zupełnie bezinteresowna, a my chcąc w jakiś sposób okazać im swoją wdzięczność oraz podkreślić doniosłość dobrego uczynku zwracamy się do waszej rozgłośni z gorącą prośbą o złożenie im naszego podziękowania. Jest to szlachetny uczynek, w całej mierze zasługujący na podkreślenie. Nie wiele jest takich ludzi, którzy interesują się takimi zakładami jak nasz, a szkoda, albowiem w takich zakładach przebywają dzieci głęboko niedorozwinięte umysłowo, które cierpią tylko dla tego, że życie obeszło się z nimi bezlitośnie, odbierając im to, co każdy człowiek powinien uważać za skarb największy to jest zdrowy rozum i pełną świadomość życia i czynów.

Niestety nasze dzieci są pozbawione tego skarbu. Dlatego ze wszelkich miar zasługują na pomoc ze strony całego społeczeństwa. Mamy niezliczną nadzieję, że Redakcja "Klubu Niezawodnych Przyjaciół" oceni dobry uczynek Grażynki i Januszka Kabacińskich i ich Manusi i za swoim pośrednictwem złoży im serdeczne słowa uznania i podziękowanie od naszych dzieci i dyrekcji zakładu, za co i my składamy gorące dzięki Redakcji Klubu Niezawodnych Przyjaciół.

M: Jaki ładny list

R: Przyjemnie?

Dz: Tak, przyjemnie! Pewnie, że tak! Jeszcze jak przyjemnie!

P: Proszę pani! A mnie przyszedł taki pomysł do głowy. Może byśmy tak my, niezawodni przyjaciele do tego Domu Dziecka w Karpnikach przesłali niepotrzebne wam zabawki.

B: ...ale naprawione i w dobrym stanie. No-te zabawki.

P: To jeszcze, że naprawione i w dużo dobrym stanie. Tak samo książki.

M: A może też coś z ubrania?

R: Sądzę, że to jest dobry pomysł. I na pewno nie zostanie bez echa w Klubie. *Mam trochę zabawek, nie nie nie*

D: To chyba musimy podać adres tego Domu Dziecka, nie?

B: No, pewnie. Bo inaczej dokąd miałiby niezawodni wysłać te paczki? *nie nie nie*

D: Więc zanotujcie... Uwaga... Dyktuje: Państwowy Dom Specjalny dla Dzieci... Karpniki... pow. Jelenia Góra. Karpniki pow. Jelenia Góra. Powtarzam.....

R: Kto nie zdąży zanotować niech napisze do nas do Klubu a przedmy mu ten adres. Na zakończenie naszej akcji Wesoła Choinka- chcę podziękować wszystkim niezawodnym, którzy w niej wzięli

udział - za serce, za chętnie niesioną pomoc innym, za cudzą radość i za dobrze wykonane zadania niezawodnego przyjaciela. I na tym kończą dzisiejsze spotkanie. Na następne zapraszam was w dniu 21 stycznia o godzinie 16.15.

- M: A ja przypomnę jeszcze nasz adres: Klub Niezawodnych
Przyjaciół- Polskie Radio- Toruń Pl. Gen. Swierozewskiego 4.
- R: I..do usłyszenia niezawodni przyjaciele.
- Dz: Do usłyszenia.